Cana asobnaha numaru 20 hr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 9. Wilnia, Piatnica 25 Lutaha 1927 h. Hod III (XI).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10). Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica" kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda — 4 zał., na 3 miesiacy — 2 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

Ci my nacyjanalisty?

„Nia jość metaj raźwićcia ludztwa jak biazkolernaść kosmapolityzmu, tak i zaŭziataje nacyjanalnaje samachwalstwa".
Rabindranath Tagore. („Nacyjanalizm").

Paśla krywawaj eŭropejskaj zawiaruchi, jakoj nia tak daŭno my byli świedkami, wypłyŭ na arenu žyćcia hramadzkaha ŭ wostraj formie nacyjanalizm. Istnawaŭ jon biazumoŭna i raniej, ale nabraŭ siły imienna ciapier, kali ŭźnikła šmat nowych małych haspadarstwaŭ u Eŭropie, a z imi razam pytańnie terytoryjalnych hranicaŭ i adnosin adnej nacyi da druhoj u miežach hetych haspadarstwaŭ.

Nia hledziačy na dawoli doŭhi wiek nacyjanalizmu j jahonuju ważnuju rolu ŭ žyćci, dahetul u nas mała zwaračwajecca ŭwahi na toje, kab jasna ŭciamić, što takoje nacyjanalizm. Paniaćciu hetamu dajecca wielmi šyrokaje značeńnie, u wyniku čaho, kožny jaho razumieje paswojmu: adzin kaža, što heta wialikaja tworčaja siła, druhi, što choć heta i siła wialikaja, ale za toje ciomnaja, rujnujučaja i hańbiačaja čaławiečy rod. Roźnica ŭ pahladach na nacyjanalizm zaležna ad taho, chto ab im kaža. Časta tut adnak pryčynaj chaotyčnaści jość miašańnie paniaćcia patryatyzmu j šowinizmu z paniaćciem nacyjanalizmu.

Dyk što-ž takoje nacyjanalizm i ci my Biełarusy zhurtawanyja asabliwa kala „Bieł. Krynicy" źjaŭlajemsia nacyjanalistami?

Na heta pytańnie treba nam urešcie dać jasny adkaz, kab zwolnicca na budučyniu ad usialakich niesprawiadliwych da nas skirawanych zakidaŭ i nieparazumieńniaŭ, wypływajučych z roznaha tałkawańnia hetaha słowa. Nacyjanalizmam nazywajecca imknieńnie da narodnaj wyłučnaści ŭ miežach haspadarstwa abo danaj terytoryi, abapiortaje na asymilawańni (wynaradaŭleńni) inšych narodaŭ u hetychža miežach. Kali da imknieńnia padparadkawać swajej nacyi inšyja narodnyja hrupy dałučyć jašče nienawiść da ŭsiaho, što dany narod ci adzinka ŭważaje za čužoje, to budziem mieć prad saboj, nam hetak wiadomy ciapier, šowinizm, jaki zaŭsiody idzie ŭ pary z nacyjanalizmam.

Dumajem, što dajučy takuju farmułoŭku paniaćcia nacyjanalizmu i šowinizmu, wyrazim najšyrej pryniataje razumieńnie hetych słoŭ i budziem mahčy prystupić da razhladu roblenaha častą nam zakidu panawańnia nacyjanalizmu ŭ biełaruskim adradženskim ruchu.

Užo z adnaho faktu, što kožny padniawolny narod nia maje mahčymaści nakidywać swaju mowu i kulturu ŭzbrojenym panam pałažeńnia, wypływaje, što Biełarusy-nacyjanalisty—heta prosta złaja wydumka praŭdziwych nacyjanalistaŭ polskich pa myśli prykazki: „Miadźwiedź karowu dziareć, dy sam-ža i rawieć". Nia možna-bo jnačaj scharaktaryzawać kursu palityki polskaj na ziemlach Biełarusi Zachodniaj i Uschodniaj Litwy, dzie nia što inšaje, jak polski kazionny nacyjanalizm zaliŭ patopam našy światyni, škoły, urady i wyzwaŭ, jak Palaki kažuć, „żywiołowy odruch" prociŭ hetaj silnaj nawały. Čaho nia moh zrabić wajaŭničy nacyjanalizm, toje dakončyŭ šyroka raźliŭšysia polski šowinizm. Wyražajecca jon u tym, što amal nia kožny Palak, kali dzie nie adkryta, to choć doma pry rańniaj harbatcy nie prapuścić akazii, kab nia wyjawić swajej nienawiści da „chama"-Biełarusa. Kali Biełarus z kožnym hodam nabiraŭ nacyjanalnaj świedamaści, damahacca pačaŭ pačesnaha miesca swajej mowie ŭ światyniach, škole i t. d., tady hetyja samyja siaŭcy nacyjanalizmu achryścili biełaruskuju intelihiencyju nacyjanalistami, a nawat „wywrotowcami"—da kamunistaŭ ułučna, choć hetyja apošnija, jak wiedama, źjaŭlajucca worahami ŭsialakaha nacyjanalizmu.

Woś biaručy ciapier pad uwahu, što ŭ praŭdziwym nacyjanaliźmie nieabchodna pawinien istnawać mament asymilacyi inšych narodaŭ, my z čystym sercam možam zajaŭlać świetu, što Biełarusy dahetul nacyjanalistami (a tym bolš šowinistami) nia byli i nia jość. Kali-ž my ŭświedamlajem našaha sielanina, kažučy jamu, što ty nia maješ u sabie ani kapli krywi ni polskaj ni maskoŭskaj, što ty nikoli ni Palakom ni Rasiejcam nia byŭ i što pawinien šanawać usio swajo rodnaje, to hetuju akcyju pad paniaćcie biełaruskaha nacyjanalizmu, reč zrazumiełaja, nijak padwiaści nia možna. My baronimsia prociŭ nacyjanalnaj śmierci, jakuju nam niasuć našy susiedzi; my nia zhodzimsia być nawozam dla inšych kulturaŭ! Naša zmahańnie z nacyjanalizmam na nas napadajučym moža być pa formie padobnym da swajho kazionnaha praciŭnika, ale pa sutnaści ŭ sučasny momant jon budzie tolki achwiarnym, haračym patryotyzmam!

Stawič.

Chto choča zapisacca ŭ Biełaruskuju Chryścijanskuju Demokracyju, chaj pryšleć zajawu i swoj adras, a my wyšlem partyjny bilet i inšyja druki.

U DZIEŃ ŽAŁOBY LITOŬSKAHA NARODU.

16.II. adyjšoŭ na toj świet Baćka adradžeńnia Litoŭskaha narodu św. p. dr. J. Basanowič.

Na pachowiny prybyli delehaty z Koŭny na čale z rektaram Litoŭskaha Uniwersytetu praf. M. Biržyškam. U Wilni aprača ŭsiaho litoŭskaha hramadzianstwa ŭ žałobnych abradach pryniali ŭčaście Biełarusy, Palaki i Žydy.

Wynas cieła niabožčyka z Litoŭskaj Kliniki ŭ Katedru adbyŭsia 20.II., a pachowiny na Rosie 21.II.

Św. Imšu adprawiŭ J. E. Arcybiskup, a kazańnie skazaŭ ks. praf. Kraŭjalis, raŭniajučy miž inšym niabožčyka da Wialikaha Kniazia Witaŭta, pachawanaha ŭ Wilenskaj Katedry.

Za trunoj išło mnoha narodu, a wulicy byli pierapoŭnieny cikawymi, siarod jakich nie adzin, peŭnia, znachodziŭsia, jaki jašče niadaŭna ani pryznawaŭ, ani pryznawać chacieŭ narod litoŭski za narod, a tym časam narod hety, zbudžany sa snu mahutnym hołasam swajho wialikaha syna św. p. J. Basanowiča, wykazaŭ usiu swaju moc i žywučaść.

Wiankoŭ złažyli na mahiłu niabywały lik, bo až 63.

Nad mahiłkaj kanca nia było pramowam. Hawaryli litoŭskija delehacyi ad roznych arhanizacyjaŭ, hawaryli tak-ža Palaki, Žydy, Biełarusy.

Pramoŭcy, aprača słoŭ pašany astatniaj dla wialikaha Litoŭca, padčorkiwali jaho zasłuhi dla Litoŭskaha narodu na niwie nawuki, pracy hramadzkaj, kulturnaj, palityčnaj, a tak-ža niabywałyja cennaści jaho charaktaru.

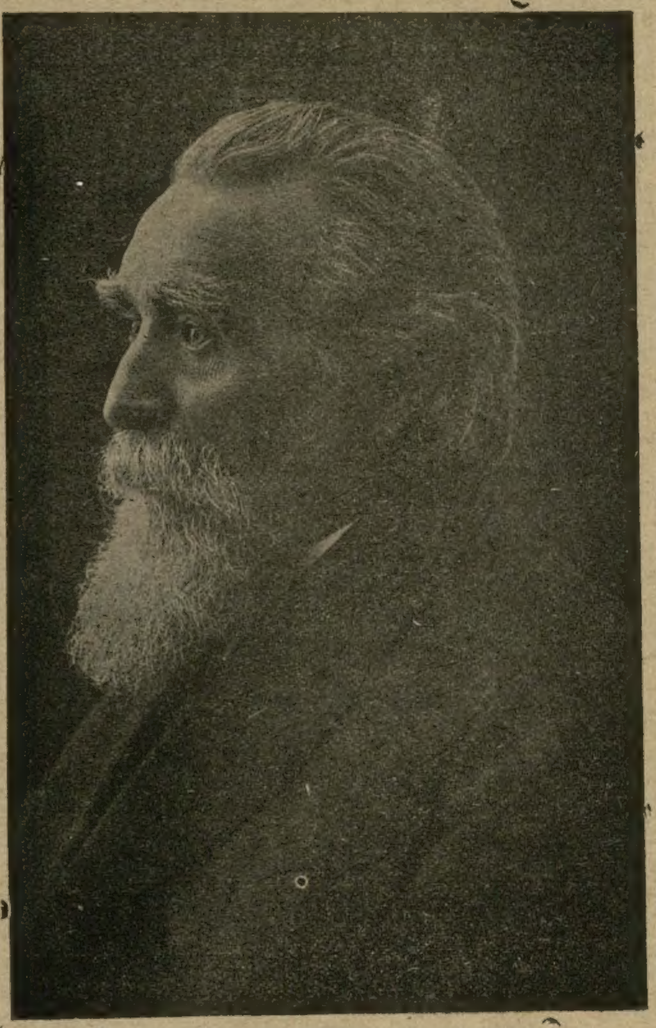

Św. p. D-r Jan Basanowič.

Ad Biełarusaŭ pramaŭlaŭ Ks. A. Stankiewič, jaki pramowu swaju končyŭ sławami: ...„nia stolki spohad wyražaju tut Litoŭskamu Narodu, skolki čućcio pašany dla wialikaha hetaha narodu syna, a tak-ža i pažadańnie, kab u dušach maładych litoŭskich pakaleńniaŭ nie patuchli ahni źničawyja, jakija zapaliŭ św. p. J. Basanowič, i kab narodnaja ściažyna nie zarasła da hrobu jaho".

Ab našaj moładzi.

Z usich kutkoŭ našaha kraju čujecca, što bieł. katalickaja moładź strašenna polonizujecca praz polskija škoły, sałdaččynu, kaścioł i naahuł praz usie ŭstanowy.

Dyj ničoha dziŭnaha, bo našaja moładź mała światomaja, jana ŭ nikatorych wypadkach naśleduje jašče starych bab. Jość takija kutki ŭ našym krai, dzie katalickaja moładź uważaje siabie za palakoŭ, dziakujučy tamu, što katalickaje wiery.

Prawasłaŭnaja moładź zusim inakš hladzić na ŭsio biełaruskaje; jana pačynaje pracawać u kirunku palityčnym, choć ab swajoj rodnaj kultury ničahusieńka nia wiedaje. Heta z adnaho boku dobra, što biarecca da pracy, kab rabić lepšaje zaŭtra, i choć u jakoj halinie, ale pracuje. A z druhoha boku i drenna, što palityka nierazumnaja apiaredžwaje kulturu.

Jak my bačym z historyi, što ŭsie tyja narody, jakija adradzilisia, abo wyzwalilisia, to ŭ ich pierš kulturu šyryli rodnuju, a paśla palityku.

A ŭ nas naadwarot, pierš za ŭsio chapajecca moładź za palityku.

Što datyčyć bieł. katalickaj moładzi, to jana zastajecca jašče ŭ horšym pałažeńni, bo jaje polskaja kultura i polskija ksiandzy zusim kalečać i robiać dla biełaruskaha kraju „inwalidami", tolki darma chleb źjadać biełaruski. Asabliwa wialikuju škodu pašyrajuć miž bieł. katalickaju mołaďdziu „Kółki Młodzieży Polskiej", jakija zaŭsiody zakładajuć ksiandzy Palaki pa biełaruskich parachwijach.

Dla prykładu mohuć pasłužyć m. Radaškawičy. Miajscowy probašč, zajadły Palak, nie saromicca namaŭlać usich parachwijanaŭ Białarusaŭ, kab kaniešnie załažyć „KMP" u Radaškawičach.. Dyk ciž heta nie naśmieška z našaje doli? Polski ksiondz choča z biełaruskaj moładzi zrabić Palakoŭ!

Dyk źwiartajusia da Ciabie, Bieł. Moładź, nia dajsia ŭziać siabie na wudačku roznym ahitataram-Palakam, bo jany Ciabie zawiaduć na zahubu, i pamiataj ab tym, kab ciabie budučaje pakaleńnie nie praklinała.

Kali hawaryć ahułam ab bieł. katalickaj moładzi, to treba skazać, što jość wyniatki, ab jakich nie ad rečy budzie ŭspomnić, jak dla prykładu. Napr. u Baradzienickaj parachwii, paw Brasłaŭskaha, wielmi dobra zarhanizawana i aświedamlena moładź, a taksama i ŭ Žodzišnaj parachwii, pawietu Swiancianskaha.

Bieł. Moładź! Biaz roźnicy wiery i pahladaŭ, biarysia pierš za kulturnuju pracu, bo kulturaj skarej pieramožaš swajho woraha, čym arużnaj siłaj!

Marwič.

PRYSYŁAJCIE HROŠY NA „B. KR."!

Ci maje być u Polščy prawiedziena ziamielnaja reforma?

Uračystaje abiacańnie ziamli narodu ŭ časie wajny. Paśla wajny — „zakon" — na papiery. Zamiest ziamli na „kresach" — asadnictwa i — parcelacyjnaja samawola abšarnikaŭ. Zhaleńnie sialanstwa Bankroctwa miastowaj buržuazii. Uzmacawańnie klasy bujnych ziamliŭłaśnikaŭ i jaho skutki. Čamu i jak uspomnili ŭ 1925 h. ab Zakonie 1920 h.? Los Zakonu 1925 h. Što daŭ dahetul urad Piłsudskaha sialanstwu? Čaho možna spadziawacca ad jaho ministraŭ-abšarnikaŭ u sprawie ziamli — biełaruskamu chlebarobu?

(Hl. „Biel. Krynicu" Nr 8).

V. Usim wiedama, skolki niakrytyčnych latucieńniaŭ źwiazywałasia nawat parażnymi palityčnymi partyjami (jak PPS i roznyja sialanskija hrupy Sojmu) z „majowym pierawarotam" marš. Piłsudskaha. Niekatoryja z hetych „palitykaŭ" dahetul jašče „nia bačać" taho, što akazałasia na dziele realna z ich spadziawańniaŭ, ale „widziać" toje, čaho-b im chaciełasia...

Z našaha wyšejšaha ahladu stanu sacyjalnych siłaŭ u Polščy — jasna, što žadajučy być „silnym i rašučym", majučy ŭmacawać istnujučuju „sacyjalnuju raŭnawahu", urad marš. Piłsudskaha pawinien byŭ šukać sabie apory pobač z militarnaj siłaj armii jakraz — *u najmacniejšaj ekanamična klasie* ŭ *krai, jakoj, jak my bačyli, źjaŭlajecca ciapier — bujniejšyja ziamliŭłaśniki. „Haspadarčuju dyktaturu" hetaj klasy* ŭ *krai — praz urad Piłsudskaha — wyrazna śćwiardžajuć nia tolki hazety, ale i fakty žyćcia na kožnym kroku.*

Jak bačym, palityčnaja „staŭka na abšarnika" — zusim nie stara-šlachocki, ramantyčny kaprys asabistaj fantazii Piłsudskaha, ale — *wyražeńnie realnaha i ŭładnaha sacyjalna-ekanamičnaha faktu sučasnaj Polščy*. Palityčnyja siły hetaha faktu strašenna pawialičywaje *ŭzrosšaja niebiaśpieka dla „polskaści" na „Kresach" — — jak uschodnich, tak-sama i zachodnich. Niebiaśpieka adnačasna ŭzrastaje i zwonku i znutry, — z uzrostu nacyjanalnaj i sacyjalnaj świedamaści, siły i aktyŭnaści miascowaha nasialeńnia.* A wiedama, što „polskaść" na ŭschodnich „Kresach" Polščy kankretna ŭasoblena jakraz u *postaci polskaha abšarnictwa*, zahrožanaha ci spałochanaha, moža, najbolš — na našych biełaruskich abšarach, skul rodam i sam marš. Piłsudski. Dyk tak sama nie kapryzam Piłsudskaha, ale wyražeńniem hłybiejšaha realnaha taktu źjaŭlajecca i zaklik u Waršawu da dziaržaŭnych uładaŭ jakraz z našych „Kresaŭ" — najbolš aktyŭnych i bajawych ahraryjaŭ (abšarnikaŭ) — Radziwiłaŭ, Mejštowičaŭ, Niezabytoŭskich, Staniewičaŭ i inš.

Ab formach i wynikach palityčnaj dyktatury abšarnictwa ŭ Polščy my tut kazać nia budziem, ale kožnamu jasna, što haspadarskaja dyktatura jaho rašuča i katehoryčna pawinna była prajawicca — *na losie ziamielnaj reformy Polščy*.

VI. I zapraŭdy, jak centr. tak i miascowyja Ziamielnyja Ŭprawy dali asabliwa wolnyja lejcy kaniu abšarnickaje parcelacyi jakraz ad času majowaha pierawarotu.

Wiedamy senatar Stecki, pawadyr senackich abšarnikaŭ, trebuje (u „Waršawiancy") skasawańnia pradbačanaj u zakonie prymusowaj parcelacyi, pazywajučysia na toje, što i biaz hetaj pahrozy parcelacyja pierawysiła pradbačanuju zakonam hadawuju kolkaść hektaraŭ, a dazwolenaja dla parcelacyi kolkaść ziamli pierawysiła parcelacyjny plan—u niekalki razoŭ!

Jon zabywajecca tolki dadać, što za hetaj parcelacyjaj — niama nijakaha nahladu ni kantrolu, što abšarnik biare canu, jakuju choča, što ziamlu kuplaje zusim nia biedny, ale — bahaty, sielanin dy časta nawat nie chlebarob!

Nawat majučy mała zacikaŭleńnia ŭ losie sialanstwa „Robotnik" śćwiardžaje hetuju parcelacyjnuju biezkantrolnaść dy samawolu abšarnikaŭ, z jakimi „ŭrad cackajecca zališnie ŭžo widawočna"...

P. Maryjan Nawicki, u wywadzie z cytawanaj wyšej staćci, śćwiardžaje, što —

a) małaziamielniki dy biezziamielniki zusim wyklučany — u-wa ŭsich parcelacyjach naahuł — kali nia majuć hatoŭki. Hetkim čynam wyklučajucca z karystańnia abšarnickaj ziamloj — *99 proc. z tych, kamu zakon pastanaŭlaje addać hetuju ziamlu*;

b) Batrakoŭ, kali abšarnik nia zdoleje ich zusim ašukać dy paminuć — sadzić na niaŭžytkach;

c) cana na ziamlu pa spekulansku padkručana ŭ haru — bolš, jak udwaja;

d) Ziamielny Bank daje pazyki nia bolš, jak 30-40 proc. wartaści ziamli.

Idzie, šalejučy ŭściaž, „dzikaja orhija z ziamloj, šyručy ŭ narodzie niawieru ŭ toje, što mirnym šlacham dy zakonnym paradkam zdoleje jon atrymać ziamlu, uračysta jamu abiacanuju"... (tam-ža).

Čym pahražaje hetkaja praca abšarnikaŭ dy hetkaja palityka ŭradu dziaržawie, moža skažuć niekalkich ličbaŭ.

Z Statystyčnych Hadawikoŭ Polščy dy dakładu Sojmawych Kamisijaŭ niejki S. L. u „Rabotniku" (13.I.27) ułažyŭ hetkuju wielmi pawučalnuju tabličku, charaktaryzujučuju ziamielnuju budowu Polščy.

Usiaho haspadarak u Polščy:

da	2	hekt.	1.108.788
ad	2—5	„	1.001.851
„	5—10	„	733.256
„	10 - 20	„	311.529
„	20—50	„	74.356
bolš	50	„	30.079

Z hetaj tablički widać, što ŭ Polščy bolš jak *dwa milijony i sto tysiačaŭ* hałodnych — paŭpraletarskich sielskich haspadarak, — až *dźwie traciny* ŭsiaje ličby ich u krai!

A kali na kožnuju haspadarku ličyć, jak heta pryniata, — nakruh — na 5 asob siamji, dyk dawiedajemsia ab tym, što nia mienš, jak 10 z pałowaj milijonaŭ ludziej sialanskaha nasialeńnia Polščy nia tolki nia mohuć dawać dziaržawie ŭsiu karyść ad swajej pracy chlebaroba, ale pawinny stała haładać, abo buntawacca, kab dabicca lepšaj doli!

Jaki šlach jany wybiaruć, heta budzie zaležać ad rozumu ŭradu.

U apošni čas urad niejak byccam zrazumieŭ niebiaśpieku, pačaŭ apracoŭwać niechapaŭšyja „Pšepisy" da wykanańnia Zakonu 1925 h. dy apublikawaŭ „Wykaz Imienny majontkaŭ padlahajučych prymusowamu wykupu na 1927 hod". Urad byccam choča ŭniaści ŭ orhiju „dzikaj parcelacyi" peŭny paradak. Ci heta tak, ci nie, ab hetym — u dalejšym.

Małaziamielnik.

Horadnia.

Baran.

Žyŭ kaliś Baran
I była usim na dziwa
Jaho zdolnaść asabliwa —
Jon katlety jeŭ, jak pan.
U „cijatrach" ŭžo niaraz
Wystaŭlali na pakaz
Cudoŭnika Barana.
Usio kidajuć — biahuć z domu
Paný j pani — šyk adziety:
Hladzieć, jak Baran katlety
Zajadaje, jak sałomu.
Dziwiać: „wot tak nawina!"
Až awiečačka adna
Pahladzieła i tak kaža:
— „Wotža durni,
To-ž katlety kuchar praža,
A ci ŭ świata, ci u budni
Baran jeść ich na't i ŭ post;
Hoć z norawu da was padobny,
Adnak hlańcie, — maje chwost,
Hetaž moj bratočak rodny.
Choć manieraŭ ŭ was nabraŭsia,
Baranom adnak astaŭsia.

J. Bylina.

Z Polščy.

Nowy Nuncyjuš Papieski Peligrinetti ŭžo chutka pryjedzie ŭ Waršawu na miejsca Laŭraha. Peligrinetti dahetul na takimža stanowišču byŭ u Juhasławii. Jak jon razumieje biełaruskija sprawy i jak da nas adnosicca, zhadać trudna. Biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa pawinna jamu siabie i swaje sprawy prypomnić.

Kanfiskatu z „Natio", orhanu ŭsich u Polščy narodnych mienšaściaŭ, źniali, pad warunkam, što buduć papraŭleny niekatoryja miajscy. Z hetaha bačym, što adna jakaja narodnaść u Polščy nia budzie mieć takoha značeńnia, jak ŭsie razam. Z siłaj kožny ličycca.

Ab haspadarcy.

Karowa što rana cielicca — dwojčy cielicca.

Hetkim prawiłam pawinien kirawacca kožny, chto paznaŭ wartaść razumowaha kirawańnia haspadarkaj. Bo i što-ž znača dla haspadara, asabliwa dla haspadara drobnaha, kali jahonaja karowa acielicca, skažam, miesiac pierad Kaladami? Heta znača, što karowa takaja apłačawaje siabie niekulki razoŭ. Pierad usim małako i pradukty z jaho (masła, syr) prychodziać u paru, kali majuć najlepšuju canu. Karowa rana acialiŭšajasia najbolš praduktyŭna wyŭžytkuje zimowy darahi korm, a hałoŭnaje, što takaja karowa maje dźwie *laktacyjnyja (małočnyja) pary*. Heta znača dźwie pary, kali takaja karowa na praciahu daŭžejšaha času daje najbolšaje, z jaje starany mahčymaje, množstwa małaka. Dziela pradukawańnia (wyrablańnia) takoha množstwa małaka patrabuje karowa i bolš i lepšaha kormu. Usio heta moža jej (karowie) sielanin-haspadar u pieršuju paru zimy jšče lohka dać, bo pad wiasnu z kormam zwyčajna bywaje ŭžo wielmi „tuha" i karowa pozna acialiŭšajasia choć i moža ŭ pieršuju swaju laktacyjnuju paru pradukawać šmat małaka, to-ž adnak, nie dastaŭšy dosyć kormu, daść małaka wielmi mała, abo i zusim ničoha: „z parožnaha i Sałamon nie nalje". Stratu pry hetym maje ŭznoŭ-taki niezaradny haspadar sam, katory dobra, ale časta naprasna, a nawat i škodna, kormić z wosieni ŭžo jaławuju skacinu (2-3 tydni pierad radami treba karmić cielnuju karowu pamału, inakš moža być niebiaśpieka ciažkich radoŭ i jašče horšaja niebiaśpieka paślaradzilnaj harački), a paśla acialeńnia, kali karmić sytna treba, kab wykarystać małako pradukujučyja zdolnaści karowy, — u hetu paru nia bywaje ŭžo kormu. Hetak u nas na žal bywaje, ale hetak być nia śmieje!

Pieršaja laktacyjnaja para nastupaje zaraz-ža paśla acialeńnia (radoŭ) i trywaje 3-4 miesiacy. Miž tym prychodzić wiasna, a z jej i zialonaja paša, katoraja razbudžaje nanowa zmoranyja ŭžo małočnyja hručoły wyrablajučyja małako i karowa pačynaje ŭznoŭ daić tak šmat, jak-by była tolki što paśla acialeńnia. Heta ŭžo t. zw. druhaja laktacyjnaja para, jakaja trywaje tak doŭha, až pakul jość mahčymaść dobraj pašy.

Heta što da pradukcyi małaka. Ale na hetym nie kaniec. Pry systematyčnym hadawańni skaciny, jak i naahuł žywioły, jość roznym wyhadawańnie dobraha plemnaha mataryjału. Woś-ža i hety plemny mataryjał („puskańnie ŭ plem") daloka lepš udajecca z cialeńnia rańniaha, čymsia poznaha. Sprawa ŭ tym, što cialo naradziŭšajasia rana (u poznuju wosień, ci ŭ rannuju zimku) da wiasny wyraście ŭžo na hetulki, što moža zusim dobra žywicca wiesnawoj pašaj, jakaja jość najlepšaj.

Usio heta tolki najhałaŭniejšyja wyhody rannaha cialeńnia. Ab usich takich wyhodach hawaryć tut za mała miejsca. Wyhodaŭ hetych zapiarečyć nielha i kožny sapraŭdny haspadar ich wykarystać musić i to tym bolš, što ich amal zaŭsiody wykarystać moža. Jak?

Haspadar-žywioławod musić wiedać, kali karowu prypuskać. Pieršy raz paśla acialeńnia biehaje karowa za 21-28 dzion (3-4 tydni). Kali ŭ hetym časie biehajučaja karowa nia była prypuščana, dyk biehańnie paŭtarajecca amal rehularna (nie kažu „zaŭsiody"!) uznoŭ za 21-28 dzion ad pieršaha biehańnia i h. d. Najbolšaja peŭnaść pabiehańnia bywaje pry biehańni pieršym. Praktykawać heta (u hetu paru prypuskać) nie zaŭsiody radzicca: 1) karowa musić adpačyć, a 2) tak chutkaje prypuskańnie kiepska ŭpływaje na dalejšuju dojnaść dojnaj karowy.

Ale zatoje možna ŭžo prypuskać karowu pry biehańni druhim. Treciaha biehańnia prapuskać na parožna ŭžo susim nielha. U štodziennym žyćci treciaje biehańnie najčaściej i wyŭžytkoŭwajecca dziela prypuskańnia. Maje heta toj dobry bok, što karowa prypuščanaja ŭ treciuju paru biehańnia i pabiehaŭšaja cielicca paśla bolš mienš u adnu i tujuž paru hodu (9 miesiacaŭ bywaje cielnaj i 3 miesiacy jałaŭkaj). Sposabu hetaha (prypuskańnie ŭ treciuju paru biehańnia) ciažej zastasawać da tych karoŭ, katoryja za pieršym razam nie pabiehajucca (kali ŭ hetym winawata karowa, a nia stadnik); u takim wypadku radzicca pieršy raz prypuskać biehajučuju karowu ŭžo ŭ druhuju paru biehańnia (praz 2 miesiacy paśla acialeńnia) z tym, što ŭ treciaj pary danaja karowa ŭžo napeŭna pabiehajecca.

Wyŭžyćcie *druhoj*, a wyniatkowa na't i *pieršaj* pary biehańnia dziela prypuščeńnia radzicca apračа taho jašče i tahdy, kali bywaje patrebnym padtarnawać tuju, ci inšuju karowu cialicca ŭ žadanuju paru. Hetak napr. chočam, kab karowa cialiłasia, skažam, 1-ha śniežnia. Wiedajem, što para cielnaści karowy trywaje bolš-mienš 285 dzion abo 40-41 tydniaŭ. Znača ŭ takim wypadku prypuścić karowu treba było-b kala 18-ha lutaha tahož hodu (ad 18-ha lutaha da 1-ha śniežnia (XII) jość 285 dzion). Heta znača, kali-b kala hetaj daty (18-ha lutaha) wypadała i pieršaja tolki jšče para biehańnia, wyniatkowa možam jaje wykarystać dziela prypuščeńnia, kali chočam, kab danaja karowa acialiłasia kala 1-ha śniežnia.

Hetak možna wyrachawać usiakuju prybliznuju paru prypuskańnia pawodle taho, kali chočam, kab karowa acialiłasia: ad žadanaha dnia cialeńnia adrachujecca ŭzad 40-

ST. HRYNKIEWIČ.

Arlanio.

(Hl. „B. Kr." Nr. 8).

IV.

Barabaščyć haścincam woz. Chucieńka truchciać koniki. Waźnik ich nie padhaniaje, zdalok čujuć stajniu, dyk samyja kratajucca. Adzadu na wozie siadzić niechta, kaho dziela imhły na pieršy pahlad i spaznać niemahčyma. Pryhledziŭšysia lepš bačymo, što heta maładzieńki światar. Jon, kažuć, niadaŭna pryjechaŭ siudy, wiarnuŭšysia z čužaziemnych krajoŭ. A pryjechaŭ dyk zusim nie pierajnakšany, jak heta časta bywała ŭ nas, bo ludcy ani jak nie naciešacca, što woś daŭ Boh im swajho caławieka ŭ światyni pryždać, što nikoha nia čurajecca. Z kožnym jak z bratam pahaworyć, paraić. Nia ŭsim była ŭspadobu asoba duchoŭnika. Byli ludzi, a padčas i našyja z durniejšych, wyźwiaralisia dy łaili światara, što peŭna jon z mužykoŭ, što nie saromicca hawaryć pabiełarusku.

Dy chto tam na hetkich hladzieŭ-by! Durnyja padły j bolš ničoha! A tak uwieś narod stajaŭ za im haroj. Bo j mała dzie traplajecca hetkich. Woś i siańnia byŭ u chworaha, a jedučy tudy wiedaŭ dobra, što ani chleba, ani krup, nia kažučy ab miasie, tamaka niama, dyk nabraŭ u pałukaški woza ŭsiaho, čaho moh. U samoha zašmat nia było, a zawioz i addaŭ.

Ech! dziŭny jon caławiek. U niadzielku kazańnie hetkaje razumnaje haworyć, što lepš i ŭ knižcy chiba niemahčyma, a ŭsie ciamiać, byccam hutarka ab tym, jak harać u zahon ci bulbu kapać. A wyšaŭšy z światyni, jak tolki sustrenie dziaciej, dyk z imi hutarki wiadzie. I ab čym, zdajecca hetki wučony dy z durnymi hawaryŭ-by?! A jon całymi hadzinami z imi. Pasiaduć dzie na muražku, maleńkija z bieleńkimi hałoŭkami, a jon adzin čorny pamiž imi — zusim toj Apostał!

Abo znoŭ bačycie, čaho jamu było-b chadzić pa paletkach , abo ŭ bory, što kala rečki? A jon dyk nie, nie siadzić, usio chodzić, sustrenie caławieka — pahaworyć z im, a nie dyk z saboju ab niečym razwažaje.

Pany jaho nia lubili, ci jon ich nie chacieŭ, - niama wiedama ab tym,—adno tolki, što nidzie da dwara nie chadziŭ i z panoŭ da jaho nichto nia jeździŭ. Chutčej, što jon nie chacieŭ, udaŭsia ŭžo taki dziŭny!

Ciapier woś jeduč waźnik jahony kałytajecca zzadu na pierad dy z boku na bok, a jon dumaje ab niečym dy paziraje kali nikali ŭ huščar, što ros abapał haścinca.

Pakul hetak padjechali jany nasuproć drewa, dzie načawaŭ Stasiuk, koski sonka prahnali imhłu, a nieba ŭžo nia było paławym, a sinie-prazrystym, lohkim, jak dawodzicca časta bačyć wiasnoju. Dyk woś ciapier niazhorš było widać i drewy i halinki z łomu pad nahami. Dziela taho zhledziŭ światar i chłapčuka, jakoha pakinuli my pad drewam.

— Tpr...rrr...r...ru! — kryknuŭ na kaniej, a sam schapiŭsia z waza, dy da Stasiuka. Dumaŭ jon, ci nia chwory jaki, ci chto tam wiedaje?! Usieńka mahčymaje pa ludziach!

— Što ty tut robiš? Skul ty? Čyj ty? — pytajecca.

A Stasiuk, jašče nie ačuchaŭšysia, nia wiedaŭ, ci nia son heta, mo' jakaja zdań pytajecca ŭ jaho. Stasiukowaja wioska była druhoje parachwii, a dziela niastačy wobutku z wopratkaju mała kali bywajučy ŭ światyni, niaśmieły byŭ da duchoŭnika. Dziela taho sam nia wiedaje, što adkazwać jamu...

— Ja... ja... da Mazalowa. Mama kazali, kab ja jšoŭ da Mazalowa.

— A što-ž ty tutaka robiš? Skul ty idzieš?

— Ja... ničoha, zamaryŭsia i spaŭ. A jdu ja z chaty ad mamy, bo tata pamior...

— A čyj ty, jak klikali na twajho tatula?

— Na tatu kazali Rykoć, a na mamu Katryna Rykociaŭščycha.

— Pa što-ž ty jdzieš da Mazalowa?

— Mama kazała bondu zaniaści j skazać staromu panawi, što jon wiedaje, čaho ja pryšoŭ.

Ale, i twar Stasiukowy dawaj krywicca kryšku... mama mianie prahnała z chaty, kab ja paświŭ u Mazalowie žywinu... a ja chaču da chaty — ślozki dawaj kapać pa ščočkach.

— Idzi siadaj na woz, ja padwiazu ciabie, raskažaš mnie ŭsieńka... — Uziaŭšy za ručku chłopčyka padyšli ŭ dwoch da drabiej, dzie koni pasłuchmiana stajali, skubučy trawu kala kalain.

— Ej, Franuk, jedźma!!! — kliknuŭ dramaŭšaha waźnika. Koniki znoŭ zatruchcieli. Da Mazalowa astałosia jašče wiorst wosiem. Duchoŭniku treba było-b pawiarnuć naprawa, kab naprastki zajechać da chaty.

41 tydniaŭ, — atrymajecca prybliznaj para prypuskańnia. Každu „prybliznaja“, bo peŭnaj pary nichto pradbačyć nia moža: nia kožnaja karowa adnalkowa doŭha „nosić“: narmalnaja para cielnaści karowy bywaje ad 260 da 311 dzion.

Ale pry ŭsim hetym wiedama kožnamu, što karowa moža być prypuščana tolki tahdy, kali jana biehaje. Dziela hetaha treba dobra sačyć za znakami biehańnia i pary biehańnia nie prapuścić. Znaki biehańnia nia ŭ kožnaj štuki bywajuć adnalkowa znać. Pawodle hetaha i biehańnie samoje dzielać na *burnaje i cichoje*. Pry pieršym biehańni, burnym, znaki biehańnia paznać nia trudna. Ale horš z hetym bywaje pry biehańni cichim (cicha biehajecca skacina *zawodnaja*; naša skacina krajowaja biehajecca burna). Pry dobraj adnak woli i cichaje biehańnie možna susim dobra wysačyć. Całkom-ža pry sačeńni biehańnia treba kirawacca hetymi prawiłami: treba pierad usim wiedać dzień apošniaha cialeńnia danaj karowy, kab tak choć pryblizna wiedać, kali treba biehańnia spadziawacca. Dalejšaj kaniečnaściu jość znańnie samych znakaŭ biehańnia. Znaki hetyja woś: mianiajecca skład małaka (cialo dastaje niastraŭnaść), biehajučaja karowa stanowicca niespakojnaj, u chlawie, kali jana tam nawiazana, — tuzajecca, rykaje, na paście „skača“, tuliniajecca, a časam uciakaje damoŭ. Z wonkawych radzilnych orhanaŭ wyciakaje žydki, ciahučy śliz. Hety apošni ŭ paru najbolšaha płociawaha razdražnieńnia časta bywaje až krywawym. Skacina prypuščanaja ŭ paru najbolšaha swajho płociawaha razdražnieńnia daje najbolšuju praŭdapadobnaść, što astaniecca zapłodnienaj. Biehańnie ŭ skaciny trywaje 24-48 hadzinaŭ (1-2 dni).

Usio tut skazanaje kožny haspadar-žywioławod musić dobra pieradumać, kali choča haspadaryć z prybytkam.

Ad. Klimowič.

Z bieł. katalick. žyćcia.

Hołas kryŭdy. Z Baradzienič ad delehataŭ, što jeździli da J. E. Arcybiskupa ŭ sprawie Ks. Šutowiča, atrymali my takoje piśmo: „My nižej padpisanyja delehaty ad Baradzienickaj parachwii, jakija jeździli 5-I-27 h. da J. E. Arcybiskupa Jałbžykoŭskaha ŭ sprawie ks. W. Šutowiča, padajom da wiedama nižejpadanaje: J. E. abiacaŭ nam, što pryšle ŭ Baradzienickuju parachwiju ksiandza, jaki budzie hawaryć kazańni ŭ kaściele našym pabiełarusku i ŭwieś toj paradak, jaki zawiedzieny ks. W. Šutowičam, zastaniecca pastaromu.

Tym-časam nowy probašč ks. Mažejka ani słowa pabiełarusku nie haworyć i ŭ wostrych swaich kazańniach ad pieršych dzion abniaćcia parachwii sparaližawaŭ i paraližuje naša kaścielnaje žyćcio.

Hety ks. Mažejka nia słužyć našym ludziam wiaskowym, ale panom, palicyi, syščykam i h. d.

Dziela ŭsiaho hetaha čujemsia wielmi pakryŭdžanymi.

Adnak my nia kiniem swajho i budziem malicca ŭ swajej rodnaj mowie choć u swaich chatach, zataiŭšy ŭ sercach hłyboki žal i kryŭdu, až da chwiliny taje, kali jasnaja zorka zaświecić lepšaj dolaj i lepšym ščaściem dla nas!“ (podpisy).

Spahad ks. W. Šutowiču. Na ahulnym schodzie siabroŭ 13-II-27 h. Hurtka Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury pastanoŭlena adnahałosna pasłać haračaje spačuwańnie ks. W. Šutowiču, jak paciarpieŭšamu za pracu na biełaruskaj niwie.

Z žyćcia katalickaha.

Sklikańnie Ahulnaha Saboru, jak pišuć hazety, usio-ž taki maje adbycca. Damahajucca hetaha ad św. Ajca Kataliki ŭsiaho świetu. Sabor taki byŭ-by pradaŭžeńniem Saboru, jaki byŭ sklikany ŭ Rym 1870 h., a jaki z pryčyny palityčnaj zawiaruchi ŭ Italii byŭ prarwany. Dachodziać wiestki, što św. Ajciec zahadaŭ užo pryhatawać sprawy, niedakončanyja na niedakončanym Sabory.

Praśledawańnie Katalickaha Kaścioła ŭ SSRR, jak danosiać hazety, uznoŭ pačałosia nie na žarty. Astatnim časam sawieckija ŭłady aryštawali až 11 katalickich ksiandzoŭ u Pietrahradzie. Siarod aryštawanych znachodziacca dwa ksiandzy Biełarusy: P. Chomič u Pietrahradzie i praf. Biełahałowy ŭ Mahilowie. Polskaje „Słowo“ tłumačyć hetyja aryšty, jak pomsta z boku Sawietaŭ za aryšty biełaruskich pasłoŭ z „Hramady“. Kali heta tak, to pazwolim zapytać sawieckija ŭłady: pry čym tut ksiandzy Biełarusy? Čamu jany dumajuć mścicca na Palakoch, ale koštam Biełarusaŭ?

Z hazetaŭ.

Čarodnaja endeckaja brachnia.

„Dzien. Wileński“ z dn. 19.II źmiaščaje podłuju brachniu na Wilenski Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury: byccam u im adbylisia pierawybary z pryčyny patreby papaŭnieńnia składu prezydyumu, siabry jakoha aryštawany. Padajecca dalej proźwišča niejkaha Lutowiča. Jak wiedama, aryštaŭ nijakich u Wilenskim Hurtku Inst. Hasp. i Kul. nia było, a Lutowič zusim nia istnuje. Hetaja mana ab aryštach i maŭčańnie ab tym, što hurtok źjaŭlajecca orhanam Instytutu Haspadarki i Kultury, maje widać na mecie ckawać polskaje hramadzianstwa na kožnuju biełaruskuju ŭstanowu, asabliwa kali jana nazywajecca źnienawidzienym imiem hurtka. Ad čornaj sotni peŭnie-ž ničoha lepšaha spadziawacca nia možna.

Z kraju.

Sprawa čyhunki Druja-Warapajewa była razhladana na apošnim pasiedžańni kamitetu nowabudawanych čyhunak. Kamitet abznajomiŭsia z trymia akančalna-apracawanymi planami.

Pryniaty druhi plan, jaki praduhledžwaje budowu wuzkaj čyhunki ŭłožanaj na nasypie (trasie) narmalnaj čyhunki, i pastanoŭlena raspačać budowu hetaj čyhunki ŭ pačatkach 1928 h. Košty budowy čyhunki pawodle 2-ha planu wynosiać 7 milijonaŭ złotych..

Za nieŭšanawańnie pieśni stralajuć u ludziej. 17-II-27 u adnym z restaranaŭ u Baranawičach achwicery miajscowaha garnizonu zahadali jhrać pieśniu Piłsudčykaŭ „My pierwsza brygada“. Padčas ihrańnia hetaj pieśni pa zahadu achwiceraŭ usie prysutnyja pawinny byli ŭstać. Adnak znajšłosia 2-ch „niepasłušnych“ u asobach p. p. Lehatowiča i Rymašeŭskaha. Hetych tady par. M. chacieŭ zmusić da pasłuchmianaści, stralajučy ŭ ich z rewalweru. Strely adnak chibili i tyja zastalisia žywymi.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Pasiedžańnie nowaha ŭradu Wilenskaha Addziełu Instytutu adbyłosia 17.II. Na pasiedžańni, pamiž inšymi sprawami, adbylisia wybary na paasobnyja stanowiščy. Wyniki wybaraŭ: staršynia — dr. B. Turonak, w.-starš. pas. F. Jaremič, skarbnik pas. ks. A. Stankiewič, techn. kir. — inž. L. Dubiejkoŭski i sekratar hr. Karuza.

Interwencyja pasła F. Jaremiča. U suwiazi z pierawiazieńniem biełaruskich pasłoŭ u Paznań pasoł F. Jaremič rabiŭ interwencyju ŭ Maršałka Sojmu. Pazytyŭnych rezultataŭ interwencyi trudna spadziawacca bo min. Mejštowič peŭnia-ž nia źwiernie ŭwahi nat' i na interwencyju Maršałka Sojmu, kali-b była takaja interwencyja.

III-je wydańnie „Snapka“. Na minułym tydni wyjšaŭ z druku ŭ III wydańni Ŭł. Znamiaroŭskaha zbornik wieršaŭ Alberta Paŭłowiča „Snapok“.

Biełaruskaja škoła ŭ Šaŭlanach. Narešcie, pad kaniec školnaha hodu, ułady wydali dazwoł i zaćwierdzili wučycielku ŭ biełaruskaj škole ŭ Šaŭlanach, Brasł. paw.

Dazwoł na hetuju školu dastaŭ Instytut.

Kursy dla Biełarusaŭ wučycialoŭ. Školnyja ŭłady arhanizujuć dapaŭniajučyja kursy dla byłych rasiejskich narodnych wučycialoŭ. Kursy majuć trywać hod i pačnucca z wosieni. Prymać na kursy buduć tolki mužčyn, byŭšych užo wučycialami i znajomych z biełaruskaj mowaj.

Kandydaty pawinny padać školnamu inspektaru swajho pawietu prośbu, napisanuju ŭłasnaručna, — kožny ad siabie. Treba padać pry hetym dakumanty: 1) metryku, 2) paświedčańnie tožsamaści asoby z fatahrafijaj, 3) dokaz polskaha abywatelstwa, kali heta nie adznačana ŭ paświedčańni asoby, 4) paświedčańnie pawiatowaha doktara ab zdatnaści da wučycielskaje prafesii, napisanaje pawodle ŭradawych uzoraŭ, 5) wučycielskija dakumanty, jakija śćwiardžajuć, što kandydat zdaŭ ekzaminy na narodnaha wučyciela (ci na damowaha), abo skončyŭ wučycielskuju seminaryju ci ŭradawuju (abo z uradawymi prawami) himnaziju, dy maje prynamsia dwuchhadowuju wučycielskuju praktyku ŭ dziaržaŭnaj škole, 6) deklaracyju, jakuju dastanie ŭ inspektaracie. Kali čaho-niebudź z hetych troch dakumantaŭ nia chopić, dyk prośba razhladacca nia budzie.

Pryniatyja na kursy kandydaty buduć uziaty da pracy, jak praktykanty, ad 1 krasawika 1927 h. — na warunkach kantraktowych wučycialoŭ.

Termin pačatku nawuki na kursach budzie abwieščany ministerstwam aświety.

Z Radawaj Biełarusi.

Žadańnie wydačy biełaruskich pasłoŭ u abmien na polskich wiaźniaŭ u Radach, jak pišuć hazety, pastanoŭlena Wykanaŭčym Kamitetam kamunistyčnaj partyi ŭ Miensku. Ci zrobleny jakija zachady ŭ hetaj sprawie pad Polskim uradam, dahetul niawiedama.

Źbirajuć składki, jak padajuć polskija hazety, na aryštawanych pasłoŭ pa ŭsiej Radawaj Biełarusi. Asabliwa hetaje źbirańnie ŭzmahłosia paśla wywazu pasłoŭ u Wronki.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“!

Z Niezaležnaj Litwy.

Wodhuk śmierci św. p. J. Basanowiča. 17.II było pasiedžańnie Kabinetu Ministraŭ. Na hetym pasiedžańni pryznana abwiaścić na Litwie piacidzionnuju žałobu.

Ściahi pierapasanyja žałobnymi stužkami byli raźwiešany ŭ časie ad 17-ha da 21-ha lutaha. U dzień chaŭturoŭ byŭ zatrymany ruch pa ŭsiej Litwie ŭ praciahu adnej minuty.

Taho-ž 17.II. u Koŭnie było pasiedžańnie miestawaj Rady.

Ministerstwa aświety pawiedamiła škoły, što 21 h. mies. majuć adbycca pacharony zasłužanaha muža Litoŭskaj Dziaržawy d-ra J. Basanowiča; usie škoły zaprašajucca 21 h. mies. na žałobnaje nabaženstwa tam, dzie hetkaje budzie, a taksama ab pašanawańni pamiaci niaboščyka lekcyjami. Zaniatkaŭ hetym dniom u škole nia budzie.

Pawadyry kowienskaha studenstwa abwiaścili siabrom, što z pryčyny śmierci d-ra J. Basanowiča maje trywać pačynajučy ad 17 h. mies. tydzień žałoby.

21.II u 10 hadz. 15 min. było žałobnaje nabaženstwa ŭ Bazylicy, a paśla hetaha žałobny pachod arhanizacyi da Wajennaha Muzeju.

U hadz. 11-j 15 min. nadzwyčajnaje pasiedžańnie Sojmu.

U 12 hadz. ustrymańnie ruchu na adnu minutu i zwon uwa ŭsich kaściołach.

U 12 hadz. karotkaje nabaženstwa kala Wajennaha Muzeju, pramowa Prezydenta Respubliki i składańnie wiankoŭ.

Wiečaram usie arhanizacyi zaprošany na ŭtwareńnie lekcyjaŭ.

Šwedzki nadzwyčajny pasoł na bałtyckija dziaržawy Unden niadaŭna prybyŭ pieršy raz u Koŭnu. Palityčnyja Litoŭskija kruhi hetamu pryjezdu prydajuć wialikaje značeńnie:

Z zahranicy.

U PRAZIE ČESKAJ 13-19-ha lutaha s. h. adbywaŭsia h. zw. „Ziemlarobski tydzień“, ładžany klasawaj arhanizacyjaj ziemlarobskaj „Ziemlarobskaj Suwiaźziu Čechasławackaj Respubliki“.

„Ziemlarobski tydzień“—h. j. tydniowy źjezd usich cikawiačychsia najnawiejšymi zdabytkami ŭ sposabach sialanskaj haspadarki. Na hetkich źjezdach-„tydniach“, jakija adbywajucca što hod u tuju samuju paru, čytajuć nawukowa-papularnyja lekcyi ab haspadarcy najlepšyja znaŭcy jaje doma i zahranicaj (Niamieččyna), a prysutnyja słuchačy-haspadary razhladajuć paśla ci i na kolki toj abo inšy zdabytak u haspadarskaj wiedzie dasca skarystać u praktyčnym žyćci štodziennym.

Hetak pryhataŭlajucca da pracy ziemlarobskaj haspadary zahraničnyja. Nia dziwa, što paśla i wyniki pracy ichnaj niezraŭnana lepšyja čymsia ŭ nas. Kali-ž z hetym pačniem i my?

U KITAI padziei raźwiwajucca. Kantonskaje wojska, jakoje staić na hruncie narodnym, zmahajecca dalej uporysta i wytrywała. Urad Kantonski, što znachodzicca, jak wiedajem, na poŭdni Kitaju, wysyłaje swaich ahitataraŭ u Kitaj siaredni, dzie najbolš zahniaździlisia čužyncy, i praz henych ahitataraŭ uświedamlaje kitajskija masy. Astatnim časam pad ich upływam u Šanhai raspačaŭsia ahulny strajk.

RADAWAJA UKRAINA nijak nia moža pierajści spakojna da paradku dziennaha nad tak zwanym „Ultimatum'am“, prysłanym u Centralny K-t Ukrainskaj Kamu-

---

Nadumaŭ adnača padwiaźci chłapčuka, a adtul namanicami*) dyk mała i dlacimiecca, da chaty na paru pryjedzie.

Stasiuk užo aswojkaŭsia z pałochaŭšaju jaho čornaju wopratkaju. Bačyŭ z wačej swajho padarožnika, što jon dobry, błahoha na dumcy nia maje, dyk chutčej tak i dryžaŭ, kab pierakazać jamu ŭsieńka, što bačyŭ jon siańnia, prosta jazyk świarbieŭ. Dziela taho, kali tolki światar źwiarnuŭsia pytajučysia, čamu-ž heta jaho maci z chaty prahnała, ci mo' byŭ jon niepasłuchmianym, šałahidničaŭ*), ci byŭ lanučkaju? Stasiuk tutaka koratka, byccam ab niečym maławażnym, pierakazaŭ ab sabie, swaich złybiadach, minuŭšym žyćci, pakul byŭ tatul i što ŭ jaho nia było matki, a mačycha, što jana jaho łupcawała biazupynna, a tata dyk dobry byŭ. Kazaŭ, praŭda nia było tam zusim iłžy, što šałahidaju jon nikoli nia byŭ, usio chaty hladzieŭ, nie lanawaŭsia j pasłuchmianym byŭ. A mama kryčała na jaho najbolš za toje, što jon ptuški, drewy, kraski lubiŭ, što chacieŭ jon choć na kryšačku paŭsłuchacca homanu lasoŭ, pačuć ab čym hutarki wiaduć ptuški, usmaktać u siabie pach dy bahaćcie abrazoŭ krasak na łuhoch dy murahoch...

Hawaryŭ jon koratka, skazy płaŭna wychodzili z wusnaŭ, nichto nie skazaŭ-by, što heta toj samy chłapčuk, jaki niekalkinaccać minut nazad nia moh pajaśnić, dzie i skul jon idzie. Światar z cikaŭnaściu hladzić na jaho praz uwieś čas, dziwicca, skul takaja hutarka, skul toje bahaćcie, charastwo mowy, roznajakaść i abojm paniaćcia, pačućcio mastackaje. I dziŭna, što dahetulašniaje ŭzhadawańnie jašče ničoha ŭ hetaj dušy nie zadušyła. Prawid łunaje nad im, achoŭwaje dziela nam niawiedamych metaŭ! — padumaŭ pry kančatku, bo byŭ jon wierujučym paprostamu, chacia i ŭ knihach światych wučonym.

A Stasiuk nia spyniajučysia dawaj pierakazywać padziei siańniašniaje nočy. Tutaka hołas jahony zaŭsiody zwonki jašče zwančejčym zrabiŭsia, malujučy toj abraz, dzie bačyŭ ludziej zahnanych, abkrywaŭlenych... A z jakim zachopleńniem pakazwaŭ znoŭ byccam na žywyja malunki, jakija, maŭlaŭ, byli ŭ jaho pierad wačyma, na pieršuju dy apošniuju źjawu! Prosta hołasu jamu nie chapała, kab hawaryć tak, jak tatul z im hawaryŭ. Pačyrwanieŭ ad napružańnia, kab paŭtaryć pačatnyja słowy pieśniaŭ, jakija čuŭ. I ciapier pacichieńku sam sabie piaje, zabyŭšysia j na susieda: „Nie pahasnuć zorki ŭ niebie, pakul nieba budzie“...

Duchoŭnika, chacia siadzieŭ nie skranuŭšysia z miesca, usiaho až struswała ŭsiaredzinie... Jakaja hłybinia, źmiest pačućcia nacyjanalnaha! Skul u ich heta pačynajecca, heta-ž jon bačyŭ usiu historyju Biełarusi, žyŭ adnačasna z jeju ŭwa ŭsich peryjadach! — Dziŭna, dalboh nia ciamlu ničoha! Heta-ž aroł, chutčej niaświedamaje arlanio, jakoje ŭ piaršyniu lataje, dy zrazu až pad samaje sonka ŭzlacieła...

— A chto tabie kazaŭ ab Biełarusi? — źwiartajecca da ściśeŭšaha chłapčuka.

— Ab Biełarusi?... ale! ale! tata kazaŭ, što była kaliś Biełaruś, ci nie — jnakš kazaŭ. Kazaŭ, što byli kaliś Biełarusy, a ciapier, kažuć, mała dzie čuwać. My ŭsie, kažuć, byli Biełarusy pa wioskach, a ciapier papytajsia ŭ kaho, dyk nichto nie akazwajecca. Woś pa miestach dyk jość Biełaruś, bo ja sam dwa razy hazetku tamaka ŭ kramie dastaŭ.

— A možaš čytać? — znoŭ pytajecca światar.

— Aj-aj! čamu nie! Jašče tata pakazwali pa knižaccy j tych hazetkach, što ŭ ich byli. A wielmi-ž strojnyja byli tam wieršy...

— Nu dyk i dobra, prychodzicimieš da mianie pa knižki da Charužaŭcaŭ. Z Mazalowa niedaloka. Papytaješsia ŭ ludziej, dzie ja žywu i pryjmčyšsia, jak tolki budzieš mieć jakuju wolnuju časinu. I pamiataj — nie zabywajsia ab Biełarusi! A ciapier ty ŭžo pryjechaŭ. Wun, bačyš, zdalok čyrwanieje dwor, heta Mazalowa. A kali-b drenna było tabie tam, dyk skažam matcy, kab ty byŭ u mianie. Ja tabie błahoha nie zrablu. Bywaj zdaroŭ! — I kažučy heta mocna pacaławaŭ u ščočku Stasiuka, jaki chacieŭ dać jamu busi ŭ ruku.

Staśka źlez z drabiej, ahlanuŭsia na woz, za jakim kurawa padniałasia, bo imhła była ŭžo čysta ščezła, a kosy sonka wysušyli rasu.

Idzie nie pałochajučysia, pačuwajučy abaroncu sabie ŭ tym świataru, što hetak łaskawa słuchaŭ jaho j hutaryŭ z im. A dumki nowyja płojmami latajuć pa hałoŭcy, dumki ab Biełarusi, Biełarusach...

(Dalej budzie).

*) Patajnyja, błudnyja, najbolš miažawyja darožki.

*) Wałačycca.

:-: :-: ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK :-: :-:

P. SAŁAŬJOWA (ALLEGRO).

CUDOŬNAJA NOČ.

Pjesa wieršam.
(Pierakłaŭ z rasiejskaje mowy S. PIAJUN).
(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr. 8, 1926 h).

K a z k a.

Dobry wiečar wam, dzietki, ja was nie [paznała,
Daŭno nie chadzili wy ŭ moj dwor.

D z i a ŭ č y n k a.
(Bajaźliwa)

Kazak ja z miesiac užo nia čytała.

C h ł o p č y k.

A mnie nadajeła čytać stary twor.

K a z k a.

Wielmi škada, my daŭniej žyli zhodna.

C h ł o p č y k.

Dziadźka kazaŭ nam, što kazak nia treba.

D z i a ŭ č y n k a.

Ciotka kazała, što ŭsie kazki škodny:
Kazačnaj byccam niama starany.

K a z k a.

Dziadźki škada mnie i ciotki škada:
Nia wieryć kazkam — wialika nuda.
(Pakazywajučy dziaciom na kazačnych haściej).
Sapraŭdy jany wiasialej i žywiej
Pustych, nudliwych i hłupych ludziej.
(Šery Woŭk padychodzić da Čyrwonaje Šapački)

Č y r w o n a j a Š a p a č k a.

Šery Woŭk, niadobry, zły,
Bajusia, nia jdzi siudy.

Š e r y W o ŭ k.

Nia bojsia j nia ŭciakaj!
Što ŭ ciabie jość za pryčyny?
Woś spytaj u Car-Dziaŭčyny,
Aba mnie skaža niachaj...

C a r-D z i a ŭ č y n a.

Ŭ siabroŭstwa waŭka daj ty wiery,
Bo słužyć jon pa krajniaj miery
Česna Carewiču i mnie.
Imčyć nas časta na śpinie
Pa niawiedamych krajoch,
Pa ziamli i pa maroch.
(Čyrwonaja Šapačka padychodzić da Šeraha Woŭka i aściarožna datykajecca palčykam da jahonaje śpiny).

Č y r w o n a j a Š a p a č k a.

Ci praŭda, Woŭk, ty nia kusaješsia?
Babulkaju nia prykidaješsia?

Š e r y W o ŭ k.

Nu, čaho tam prykidacca,
Što za radaść, i kusacca!
Biaz ludziej ježy dawoli.
Mo' pajeździć chočaš ŭ poli?

Č y r w o n a j a Š a p a č k a.

Paśla jołki budź pry mnie,
Adwiadzi damoŭ mianie.

C a r-D z i a ŭ č y n a.

Śniažynka jdzie siudy i piesieńku piaje,
Lod kwoły, byccam, łomicca ŭściaž pad [nahoj jaje.
Raskoša joj maroznaja u śniehawych lasoch,
Śniažynački jak zorańki bliskajuć ŭ wałasoch.

S i a s t r y c a-A l e n k a.

Śniažynačka, pakažaš nam
Uzory ty na škle?

B r a t u l k a-J a n k a.

Idzi-ž da nas.

Ś n i a ž y n k a.

Nia možna jści:
Ja rastaju ŭ ciaple.
(Padbiahaje da dziaciej i kaža Chłopčyku).

Ś n i a ž y n k a.

Prydzieš u śnieżki pahulać?
Śledam za nami śniežak šmat
Jak dym ŭźwijecca sierabrom.
Ja wam dla sanak dywanom
Prykryju ŭzhorak, a maroz
Pryhoršču kinie śniežnych rož.
Čary paznać was pawiadu.
(Da Dziaŭčynki).
Prydzieš i ty?

D z i a ŭ č y n k a.

Prydu, prydu.
(Padychodzić Chłopčyk z paznohčyk).
(D a l e j b u d z i e).

---

nistyčnaj Partyi praz Ukrainski Narodny K-t, što pracu swaju wiadzie tajna. Miž inšym u henym „Ultimatum'ie“ haworycca: „My damahajemsia z usich pasadaŭ u Ukrainie zabrać 50 proc. Žydoŭ i Maskaloŭ, a na ich miejsca naznačyć Ukraincaŭ“. Z hetaha bačym, što narodny ruch ukrainski pašyrajecca tam nie na žarty.

U ŁATWII siarod Biełarusaŭ katalikoŭ idzie polonizacyja. Hazety pišuć, što założany niadaŭna polskija škoły: u hminie Prydrujskaj, u Elermie, Hrywie i inšych miajscoch, dzie nasialeńnie biełaruskaje i katalickaje. Słowam, „polskaja wiera“ ŭsiudy nam škodzić.

Praŭnyja parady.

Fr. Maleckamu.

Pytańnie:

Swajmu susiedu pazyčyŭ ja zboža i siena bolš jak na 100 zł. Maju na heta jahonuju raśpisku (biaz štemplowych marak). Daŭžnik moj pamior, pakinuŭšy žonku i dziaciej. Ci mahu ja pa hetaj raśpiscy syskać swoj doŭh?

Adkaz:

Spahnać swoj doŭh pa raśpiscy možacie sudom ŭ praciahu 10 hadoŭ ad dnia, ŭ katorym daŭžnik Waš pawinien byŭ Wam zapłacić. Spahaniać treba z majemaści pamioršaha. Za toje, što raśpiska biaz marak — treba budzie zapłacić karu.

Usiačyna.

Staryja pieśni i prykazki na nowy ład.

Oj lacieli husi ŭ nas na Biełarusi;
Sieli jany pali — ich aryštawali.
Jak z husiej nia mieŭ chto pašpartnaje [knižki
Tych zrazu papiorli ŭ Wilnu na Łukiški.
Peŭnie-b tyja husi tak marna prapali
Kab sa swaich kryllaŭ ŭsie nie skarystali.

* * *

Udar u stoł — wodka raźlijecca.
Kali nia pop — na unii nie zarobiš.
Čym chata bahaciejšaja — tym skupiejšaja.
Chto ciabie kamieniem, ty taho chlebam,
ale wialikaj bułkaj i z mocnym zakalcam.

Haławieška.

Naša Pošta.

Č y t a č a m „B. Krynicy“ u Siemianiškach: parad udzielim.

B u ć k u Jazepu: Zawozierskich kirmašnikaŭ nie nadrukujem; staroje; pišycie nawiejšyja rečy.

Z i e n o w i č u I.: parad udzielim. Prahramu i Statut BChD i inšyja druki wyšlem.

N o w i k u Siarhieju: Nr 7 „Biełaruskaje Krynicy“ wyšlem; naš ekspedytar pry wysyłcy Wam inšych numaroŭ nie zaličyŭ hetaha; woś čamu Wy jaho i nie atrymali.

T o s i k u Todaru: Źwiarniciesia ŭ sprawie łatwijskaha kalendara i knižki da Redakcyi „Hołasa Biełarusa“ ŭ Łatwii: (Latvija, Riga, Gertrudes iela 80), jana moža skarej Wam heta zrobić. My z swajho boku možam tolki skazać kniharni „Pahonia“, kab jana wysłała Wam kalendar „Krynica“ i to z „pobraniem“.

Z a p a n i o n k u Al.: mielisia z adnej Wašaj staćci skarystać, ale z pryčyny mnohaści matarjału, da hetaha času nie mahli nadrukawać; ciapier-ža ŭžo pozna; staćcia zastaraja; pišycie što inšaje.

B r a s ł a ŭ s k a m u S t a b u l u: koresponedency ab pabićci i aryštach chłapcoŭ na pradstaŭleńni atrymali. Prahramu, Statut, Instrukcyju i 10 zajaŭ BChD wysłali Wam 19.II.27; ci atrymali?

H r i e c k a m u Kanst.: Wy pawinny nam wiarnuć 40 hr., jakija my dapłacili za waša piśmo. „Biełaruskuju Krynicu“ možam Wam prysłać z ustupkaj.

A t r a c h i m o w i č u Siarhieju: pašyrajcie „Krynicu“, jakuju Wam wysyłajem; pastarajciesia apłacić.

H r a m a d z i a n i n u z pad Drui: korespondencyju „Každy kiep swaim strojem“ skaraciŭšy źmieścim.

S ł a w i n s k a m u M.: hazetu wysyłajem. Prahramu, Statut i inšyja druki BChD wyšlem.

B u ł y h u Bazylu: hazetu Wam wysyłajem na probu na miesiac luty i sakawik; za hety čas zmožycie pierakanać Wašych supolnikaŭ. Dla lepšaj arjentacyi wysyłajem Wam Prahramu, Statut i Instrukcyju BChD.

Ł a t y š k i e w i č u J.: pasady pakulšto nia majem u Redakcyi. Nia wiedajem taksama hdzie-b takuju znajšci ŭ inšym miescy.

S a r u l u Jazepu: pasady (dołžnaści) nia majem; usiudy pazajmana. Spačuwajem u Wašaj biadzie. Kožny dzień da nas prychodziać biezrabotnyja i prosiać, kab dali miejsca, pasadu. Z korespondencyi skarystajem; z apawiadańnia nie.

N i e d a l o k a m u C i k a w a m u: korespondencyju „Z našaha kutka“ — w Miedynki — mocna skaraciŭšy mo' i nadrukujem; asabliwaj wartaćsi jana nia maje.

A n a n i č u Antosiu: „Krynica“ Wam wysyłajecca i budzie wysyłacca; čamu Wy nieakuratna jaje atrymoŭwajecie — winawaty ci Waša pošta, ci sołtys. Wieršyki kali budzie miesca—źmieścim.

B o b a r y k u Balesławu: parad udzielim. Dziŭna, što Wy zaŭsiody nie atrymoŭwajecie akuratna „Krynicy“. Ŭ hetaj sprawie zrobim adpawiednyja zachady pierad kompetentnaj uładaj. Nr Nr 3 i 7 usim pakazanym u śpisie padpiščykam pastarajemsia wysłać.

Š p a k u Joziku: wierš i bajka słabyja, nia źmieścim. Hazetu jak wysyłajem, tak i budziem wysyłać.

S u s i e d u z w. Sakałojci: korespondencyju źmieścim. Budziem Wam pasyłać 2 egzemplary „Biełaruskaj Krynicy“. Padawajcie wiestki z žyćcia Wašaha kutka.

N i e c i a r p l i w a m u: korespondencyju sa Świra ab hulbiščy — papawiŭšy źmieścim. Pabiełarusku pišycie Wy zusim dobra. Wy wymahajecie ad nas, kab pasyłali „Krynicu“ na imia Waša poŭnaściu napisanaje, adnak Wy sami nie napisali poŭnaściu swajho imiani i my nia mieli mahčymaści pierapprawić adrasu. Dyk prosim prysłać nam adras z wyrazna napisanym imieniem.

N i e d a l o k a m u z Abramaŭščyny: korespondencyju „Hrech dušu mučyć“, kali znojdziecca miejsca — skaraciŭšy źmieścim.

K u k l i s u sa Słonima: A. Butkiewiču hazety nie pasyłajem. Z zahadki pry patrebie skarystajem.

W r u b l e ŭ s k a m u Jazepu: pierakaz možycie Wy kupić na swajej pošcie i nam pa im pierasłać hrošy; „Krynicu“ wysyłajem.

C h m i e l e ŭ s k a m u Br.. „Krynicu“ wysyłajem; čakajem padpiski.

M i l e w i č u A. z Karčoŭ; 11-I-27 byli Wam wysłany Statut i Instrukcyja Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury. Pošta Jody nam ich wiarnuła, bo ŭ paru hetyja druki nia byli zabrany z pošty; škada, što Wy nia majecie rupliwaści!

W. D: 2 apošnija wieršyki atrymali; padziaka; nadrukujem. Što raz to bolš prysyłany Wami matarjał świedčyć ab paetyckim wašym talencie, raźwiwajučy jaki možacie addać wialikija ŭsłuhi Narodu Biełaruskamu ŭ pary jaho adradžeńnia ŭpisać swajo imia załatymi literami ŭ bieł. literatury. Radzim Wam jak najbolš čytać pabiełarusku. Nie zabywajcie prysyłać nam pryhožych prozaičnych kawałkaŭ. Apošni „Amerykaniec“ wielmi ŭsim spadabaŭsia.

T u t e j š a m u B i e ł a r u s u: korespondencyju atrymali, źmieścim. Ad „Kudzielki“ ničoha nie atrymali.

Š a b ł o ŭ s k a m u Witaldu: Wieršyk „U Lutym“ — słabieńki, ale pamahčymaści skarystajem.

P a s y ł a j e c c a „Biełaruskaja Krynica“: Na probu — Sieržantu Piatru, s. Franciška, Pabudzieju Symonu, Chadaruku Janku, Sidrewiču Jazepu, Saładuchu Izydaru, Klincewiču Juljanu, Pleškunu Ŭł, Gidzieŭskamu Aleks., Klačkiewiču Jazepu, Wišnieŭskamu St., Paŭłoŭskamu Wiktaru, Trusewiču Izydaru, Zdanowiču Franuku, Chmieleŭskamu Fr. Na stała: Sorbaju Alfonsu, Ščyhlinskamu Stefanu. (Więzienie Śledcze w Wołkowysku).

ZAPISWAJCIESIA ŭ Bieł. Chr. Dem.

DA NAS PIŠUĆ.

ŽYWIE BIEŁARUSKAŚĆ.

w. Suchwalnia, Lidzkaha paw. Heta wioska, dyk možna skazać, zusim świedamaja biełaruskaja wioska. Tut čytajuć biełaruskuju hazetu, śpiawajuć biełaruskija pieśni i nawat ludzi našy z ksiandzom nia stydajucca hawaryć pabiełarusku.

Wiosačka sama—prościeńkaja, roŭnieńkaja, jak duša Biełarusa. Chatki i humiancy ŭ stylu biełaruskim, a studni z wysokimi žuraŭlami pa padworkach, jak i nizkija pachilenyja kryžy pa wulicy i darozie zusim pakazywajuć na biełaruski duch u našaj wioscy, Z našaj wioski ludzi stajać krepka za biełaruskija sprawy. Niekulki hadoŭ tamu ŭzad jany ŭ Lidzie śpichnuli z hanku polskaha panskaha ahitatara. Praŭda, jość u nas ludziej i krywulaŭ, jakija piarečyć lubiać usiamu dobramu. Takimi buduć siamja Sokałaŭ i siamja blizkaha susieda z miajscowaha chwaliwaračka, ale hetyja ludzi tak jość słabyja, što jany nia majuć nijakaha ŭpływu na naša wiaskowaje biełaruskaje žyćcio. Z našaj wioski jość čaławiek, što staić Lidzkim wojtam, a druhi ŭznoŭ słužyć laśnikom, ale hetyja ludzi choć i ciahnuć za Palakoŭ, adnakža i nam Biełarusam u ničym nia škodziać. Tak my tady žywiom u swajej Suchwalni, jak Boh prykazaŭ, znajučy samych siabie i šanujučy dobrych ludziej.

T u t e j š y.

„WUČYCIALI-CYWILIZATARY“.

Lachawičy, Baranawickaha paw. U minułym hodzie byŭ u nas kiraŭnikom 7 addz. polskaje škoły p. Prez, katory dla nas Biełarusaŭ byŭ lepšy jak ciapierašnija, bo zapisywaŭ dzietak da toj narodnaści, da jakoj jany prasili, a ciapierašnija wučyciali, najbolš p. Ihnasik, dyk chočuć kaniešna parabić našych dzietak Palakami.

Woś sposaby, jakimi wučyciel Ihnasik zmušaje dzietak zapiswacca Palakami. Spiarša tłumačyŭ dzietkam, što Biełarusaŭ niama na świecie, a kali i jość, to chiba kala Dunaju i nia bolš jak 700 asob, potym staŭ naśmiachacca z dzietak, što biełaruskija familii hrubyja, a jak i heta nie pamahała, to staŭ strašyć dzietak, što Biełarusam budzie stawić dwojki! Astatni sposab zmusiŭ mnohich pałachliwych dzietak zapisacca „Palakami“. U minułym hodzie na 212 dziaciej było Palakoŭ 24, a rešta—Biełarusy, ale za heta palacieŭ i kiraŭnik škoły p. Prez! Wučyciel Ihnasik zamiest taho, kab wučyć čaho dobraha, raskazwaje dzieciam na lekcyjach, jak jon kaho pabiŭ i jakija swajej žoncy wypiswaje z Waršawy ci Krakawa „pończochy“. Jość u našaj hminie i dobryja wučyciali, choć i polskija, jak naprykład p. p. Plaskawicki, Rądkowski, ale takich mała.

Mnoha čaho možna było-b napisać ab našych „cywilizatarach“, ale pakinu na druhi raz. Dabaŭlu chiba adno, što naš ciapierašni kiraŭnik p. Celmar jość wučycielam a takža „dentystam i okulistam“, bo ŭmieje dobra dzietkam čyścić zuby, a niadaŭna wučaniku Jawaroŭskamu i woka padčyściŭ.

J a n u k K l e š č.

LUDZKAJA NIAHODNAŚĆ.

w. Nawički, Drujskaj hm 3-ha studnia ŭ Nawičkoch z niawiedamaj pryčyny a hadz. 8-aj u wiečary zahareŭsia chleŭ Kazimiera Lepko; praz minut piać ahoń pierakinuŭsia na chatu. Zhareli ŭsie budynki: chata, świran i chlawy Kazimiera Lepko i chata Franciška Lepko. U Kazimiera zhareła ŭsio žbožža, kormny parsiuk, 7 awiec i mnoha ŭsialakaha dabra, bo haspadaroŭ nia było doma. Kali pryjechali z Drui (4 wiarsty), usie budynki byli ŭžo ŭ połymie. Niechta padpaliŭ. Ale chto? Palicyja robić śledztwa a susiedzi pracujuć jazykami: adzin kazaŭ toje, druhi kazaŭ heta... a inšy kaža: „ja mo' i wiedaŭ-by, ale bajusia i akazywacca, kab nia było pomsty na mianie“. Hetakim sposabam niawinny moža praz plotki papaścisia ŭ turmu, a winawaty praz strach fałšywy budzie swabodny. Dyk hetak ludzi sami sabie kładuć piatlu na šyju. Takoha razbojnika-krywapiŭca, što padpaliwaje budynki, treba kaniečnie wydać palicyi, choćby jon strašyŭ i čym najhoršym: inakš złodziei buduć panami, a dziesiatki i sotni spakojnych ludziej buduć dryžeć z durnoha strachu. Na Ražancowuju baba-złodziejka padpaliła chatu ŭ łkaźni, ale tam udałosia zławić tuju wiedźmu; ciapier siadzić na Łukiškach i kryŭdy bolš nia robić. Jašče tut chacieŭby „pachwalić“ drujskich pažarnikaŭ. Bo i jakža! Praz dobruju hadzinu, jak užo i dzied kaścielny prabudziŭsia i staŭ zwanić, jak mnoha prywatnych ludziej paśpiašyła ŭ Nawički na pažar, tahdy nareščie ŭstali i pažarnyja, wyjechali na kaniec Drui, pastajali i... wiarnulisia. A da Nawičkoŭ wiarsty čatyry. Stydna! Na teatr dyk nia poźniacca, a na pažar pahladzieć zdaloku dyk nie wialikaja štuka, heta i dzieci patrapiać. Susiednija wioski akazali Nawičkom dobruju pomač. Dziakujučy dobraj abaronie, pažar paŭstrymali. Chatu Julii Žwirbli adratawali, choć była ŭžo zahareŭšysia.

W. A.

PRYJDZIE ČAS — DAWIEDAJUCCA.

w. Čachoŭcy, Lidzkaha paw. Niedaloka ad Lidy jość pałožanyja Čachoŭcy. Hetyja Čachoŭcy składajucca z wioski, akolicy i dwara. Dwor Čachoŭcy wialiki, ale pan naš ciapieraka krychu pryhaleŭšy, bo ciapier mužyki pryhonu panom nia służać, dyk zatoje im horaj žywiecca. Ale z panam našym nia jość tak drenna, bo jon pradaječ swaju ziamlu. Toj-sioj kuplaje i dalaraŭ u jaho poŭnyja kišeni. Zatoje kiepska zusim staić sprawa z našymi sialanami ŭ Čachoŭcach. Najhorš, što nichto z ich nia ŭmieje čytač pabiełarusku. Jany hazety biełaruskaj u swaim žyćci nikoli nia bačyli. Z polskim jazykom swaim łamanym pnucca jany ŭsiudy, jak žaba na kupinu. Škada našych ludziej. Daŭniej jany świetu Božaha nia bačyli za pryhonam, a ciapier nijak nia mohuć pakinuć swajej polščyny i swajej „polskaj wiery. Ale adno nas paciašaje, što ŭsie ludzi našy žywuć nadziejaj na światlejšuju budučyniu. Jany čakajuć lepšych časaŭ, u jakich žadali-b bolš paswojsku hlanuć na świet Boży, paznaŭšy—chto jany i jakija. Biazumoŭna, što ŭsie ŭ našych Čachoŭcach, apračа pana, jość čyściusieńkija Biełarusy, tolki ab hetym jany sami dobra nia wiedajuć. Prydzie čas, kali dawiedajucca.

S p a k o j n y.

∽ Padčas wajny, da nas, u **w. Sosanka,** Wialejskaha paw., prybłutaŭsia adzin Palak, jaki žywie i da siańniašniaha dnia. Časta jon hawora i chwalicca „że u nas w Polsce nie tak, jak tu, na tych przeklętych Kresach“. Adnak jon nia jedzie tudy „do swojej Polski“, ale zastajecca ŭ nas, a na't ściahnuŭ siudy jašče swajho brata, kab dapamoh jamu zawaračywać hałowy biełaruskaj moładzi swajeju polskaściu.

T. S.

Redaktar T. Wojciechowič. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Alb. Stepowič.